

Rafał Kubicki

## KONTAKTY ZAKONÓW MENDYKANCKICH Z ORGANIZACJAMI CECHOWYMI W PRUSACH KRZYŻACKICH I KRÓLEWSKICH W XIV–XVI W.

**Słowa kluczowe:**

zakony mendykanckie (dominikanie, franciszkanie, augustianie eremici),  
cechy i bractwa cechowe, Prusy Krzyżackie, Prusy Królewskie

**Schlüsselwörter:**

Bettelorden (Dominikaner, Franziskaner, Augustiner–Eremiten), Zünfte  
und Bruderschaften, Deutschordensstaat, Preußen Königlichen Anteils

**Keywords:**

Mendicant Orders (Dominicans, Franciscans, Order of Hermits of Saint  
Augustine), Craft Guilds and Fraternities, State of the Teutonic Order,  
Royal Prussia



Badania nad rolą spełnianą przez zakony mendykanckie w duszpasterstwie wobec ludności średniowiecznych miast mają już swą długą tradycję. Dotyczy to zarówno analiz dotyczących zaplecza społecznego, jak i kręgu oddziaływania wspólnot żebraczych, obejmującego przede wszystkim niższe warstwy ludności miast, w tym grupy zamieszkujące tereny przedmiejskie<sup>1</sup>. Pamiętając o korporacyjnej organizacji społeczności miejskich w tym okresie, warto rozpatrzeć wzajemne relacje pomiędzy, funkcjonującymi w miastach wspólnotami zakonnymi zgromadzeń żebraczych (dominikanów, franciszkanów i augustianów eremitów) a organizacjami życia społecznego szerokich grup ludności, jakimi były ówczesne cechy rzemieślnicze<sup>2</sup>. W tym miejscu problem ten przedstawiony zostanie na przykładzie

<sup>1</sup> Wprowadzenie do problematyki i omówienie głównych kierunków badań zob. A. Angenendt, *Grundformen der Frömmigkeit im Mittelalter*, (Enzyklopädie deutscher Geschichte Bd. 68) München 2003. Stan badań nad funkcjonowaniem wspólnot mendykanckich w miastach omówił M. Derwich, *Klasztor a miasto w średniowieczu w historiografii europejskiej. Próba podsumowania*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg–Lenartowicz, Opole 2000, ss. 43–47

<sup>2</sup> I. Czarciański, *Bractwa w wielkich miastach państwa krzyżackiego w średniowieczu*, Toruń 1993, ss. 13–28; J. Tandecki, *Pozazawodowe funkcje i powinności korporacji rzemieślniczych w miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w XIV–XVIII wieku*, *Zapiski Historyczne*, 1995, t. 60, z. 1, ss. 7–23; idem, *Struktury administracyjne i społeczne oraz formy życia w wielkich miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych*, Toruń 2001, ss. 105–116; Z. Kropidłowski, *Samopomoc w korporacjach rzemieślniczych Gdańska, Torunia i Elbląga (XIV–XVIII w.)*, Gdańsk 1997, ss. 14–39.

miast Prus Krzyżackich i Królewskich w XIV–XVI wieku i uwzględni wzajemne relacje zakonów i cechów rzemieślniczych<sup>3</sup>.

Oczywiście kontakty te dotyczyły przede wszystkim sfery życia religijnego członków cechów. Obok tego pojawia się jednak również kwestia powiązań ekonomicznych i społecznych z zakonami, w tym jako kręgu rekrutacyjnego wspólnot mendykanckich<sup>4</sup>. Przyjęta perspektywa powinna dać możliwość bliższego określenia obszaru współpracy i związków istniejących pomiędzy wspólnotami zakonnymi i organizacjami rzemieślników w miastach pruskich.

W celu zarysowania ogólnego kontekstu omawianego w tym miejscu zjawiska warto na wstępie przypomnieć kilka podstawowych danych statystycznych. Na badanym obszarze do 1410 roku powstały łącznie 93 miasta<sup>5</sup>. Jedynie w 19 spośród nich istniały klasztory mendykantów, których było razem 23 (dwa zlokalizowano poza miastami), w tym trzy w kompleksie osadniczym Gdańsk (dominikanie – Główne Miasto Gdańsk, franciszkanie – (Stare) Przedmieście, karmelici – Młode Miasto Gdańsk a potem Stare Miasto Gdańsk), po dwa w Toruniu (dominikanie – Nowe Miasto Toruń, franciszkanie – Stare Miasto Toruń), Chełmnie (dominikanie i franciszkanie) i przejściowo w Welawie (franciszkanie i obserwanci)<sup>6</sup>. Miasta Prus

<sup>3</sup> W artykule używane są wymiennie określenia cech i bractwo. Przy czym trzeba pamiętać, że bractwa religijne skupiające rzemieślników mogły mieć w swych szeregach przedstawicieli różnych profesji, zazwyczaj o zbliżonym profilu wytwórczości, a nawet osoby niezwiązane z rzemiosłem, zaś ich celem była nie tyle organizacja produkcji i sprzedaży wyrobów rzemieślniczych, ale praktyki religijne motywowane chęcią zdobycie zasług prowadzących do zbawienia. W literaturze pojawiła się propozycja stosowania terminu „korporacja” i wyraźnego rozróżnienia pojęć „cech” i „bractwo” dla okresu nowożytnego (Z. Kropidłowski, op. cit., s. 43). Źródła średniowieczne w wielu przypadkach nie pozwalają jednak na tak precyzyjne rozróżnianie natury organizacji, o której mowa w dokumentach. W przywołanych w niniejszym artykule dokumentach spotykamy się z bardzo różnymi określeniami, opisującymi bractwa rzemieślnicze: communitate, testamentum, societas, confraternitas, bruderschaft, mitthebruderschaft, ynunghen. Na temat zasad organizacji życia religijnego i jego znaczenia w funkcjonowaniu organizacji cechowych w miastach Prus Krzyżackich i Królewskich ważne uwagi sformułowali J. Tandecki, *Pozazawodowe funkcje*, ss. 15–19; idem, *Struktury administracyjne i społeczne*, ss. 112–114 oraz Z. Kropidłowski, op. cit., ss. 40–48. Na temat bractw organizowanych przy klasztorach mendykantów zob. I. Czarciniński, op. cit., ss. 13, 15–16, 26, 32. We wszystkich wymienionych pracach znajduje się dalsza, szczegółowa literatura przedmiotu.

<sup>4</sup> Na kontakty dominikanów i franciszkanów z organizacjami cechowymi działającymi Prusach Krzyżackich w XIV–XV w. wskazywali W. Roth, *Die Dominikaner und Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preußen bis zum Jahre 1466*, Königsberg 1918, ss. 11, 99; S. Chojnacki, *Podstawy gospodarcze funkcjonowania klasztorów mendykanckich w państwie krzyżackim w Prusach*, Klio, 2001, t. 1, ss. 24–26; zestawienie odnośnie dominikanów w Toruniu R. Kubicki, *Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI w.*, Gdańsk 2007, tab. 5, ss. 216–218. Szereg dokumentów omówił również P. Oliński, *Fundacje mieszczkańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chełmno, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń 2008. Ogólnie problem relacji mendykantów z organizacjami cechowymi zasygnalizowałem w R. Kubicki, *Participatio omnium bonorum – forma i znaczenie przyjęcia do udziału w dobrach duchowych zakonu na przykładzie mendykantów w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, *Nasza Przeszłość*, 2009, t. 112, ss. 77–81; idem, *Podstawy ekonomiczne funkcjonowania mendykantów w państwie krzyżackim i Prusach Królewskich do połowy XVI w.*, w: *Inter oeconomiam coelestem et terrenam mendykanci a zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długokęcki, T. Gałuszka, R. Kubicki, A. Zajchowska, Kraków 2011, ss. 215–217.

<sup>5</sup> P. Erlen, *Europäischer Landesausbau und mittelalterliche deutsche Ostsiedlung. Ein struktureller Vergleich zwischen Südwestfrankreich, den Niederlanden und dem Ordensland Preussen*, Marburg/Lahn 1992, s. 4 oraz s. 109 (mapa sieci miast).

<sup>6</sup> Klasztory mendykantów znajdowały się w następujących ośrodkach: augustianie eremici – Reszel,

Krzyżackich podzielić można na dwie podstawowe grupy: miast wielkich i małych. Do wielkich zaliczały się kompleksy osadnicze, składające się zazwyczaj z kilku niezależnych gmin samorządowych, tworzących ośrodki miejskie Gdańska, Elbląga, Torunia, Braniewa i Królewca<sup>7</sup>. We wszystkich wymienionych ośrodkach powstały w różnym czasie klasztory mendykantów (najpóźniej w Królewcu Lipniku). Obok tego zlokalizowano je również w mniejszych miastach, takich jak Tczew, Chojnice, Nowe nad Wisłą i Lębork na Pomorzu Gdańskim, Barczewo i Reszel na biskupiej Warmii, oraz Zalewo, Welawa, Świętomiejsce i Gierdawy w Prusach Krzyżackich. We wszystkich wymienionych ośrodkach ważnym elementem organizacji życia społeczno-gospodarczego znacznej części ludności miejskiej były struktury cechowe. Pełniły one nie tylko funkcję kontrolną w zakresie produkcji rzemieślniczej, ale realizowały też obowiązki związane z obroną miasta, organizowaniem życia towarzyskiego i religijnego swych członków, w tym utrzymanie ołtarzy i własnych altarzystów<sup>8</sup>. W tym miejscu interesować nas będzie przede wszystkim kwestia organizacji życia religijnego członków cechów i znaczenia jakie miały w tym względzie kontakty z miejscowymi klasztorami mendykantów.

### Mendykanci a życie religijne organizacji cechowych

Pojawienie się nowego sposobu realizacji życia zakonnego, jaką były wspólnoty zakonów mendykanckich – dominikanów i franciszkanów, a potem też augustianów eremitów i karmelitów, było odpowiedzią Kościoła na zmiany jakie zachodziły w życiu miast Europy Zachodniej. Dotychczasowe struktury kościelne nie radziły sobie z zapewnieniem odpowiedniej opieki duszpasterskiej ich ówczesnym mieszkańcom, których liczba rosła szybko szczególnie na przedmieściach.

Chojnice, Świętomiejsce i klasztor w osadzie Patollen, dominikanie: Chełmno, Nowe Miasto Toruń, Stare Miasto Elbląg, Tczew, Główne Miasto Gdańsk, Gierdawy, franciszkanie konwentualni: Chełmno, Stare Miasto Toruń, Nowe nad Wisłą, Braniewo, Barczewo, Welawa, Gdańsk (Przedmieście obok Głównego Miasta), franciszkanie obserwanci – Zalewo, Lubawa, Lębork, Welawa a później Królewiec Lipnik, Tylża, karmelici – Młode Miasto Gdańsk, potem Stare Miasto Gdańsk, a przejściowo również Kętrzyn, Dzierżgoń i Prabuty.

<sup>7</sup> Na temat sieci miast w państwie krzyżackim zob. M. Biskup, *Entwicklung des Netzes der altpreuussischen Städte bis zur zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts*, Acta Poloniae Historica, 1986, t. 53, ss. 5–27; R. Czaja, *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Z. H. Nowak przy współpracy R. Czai, Toruń 2000, ss. 45–65.

<sup>8</sup> Odwołujemy się tu do klasycznego opisu przywołanego przez L. Webera, *Preussen vor 500 Jahren in culturhistorischer, statistischer und militairischer Beziehung nebst Special-Geographie*, Danzig 1878, s. 195. W dużym stopniu nawiązuje do takiej definicji cechu Sabine von Heusinger, która widzi w nim organizację zawodową (*gewerbliche Zunft*), bractwo religijne (*Bruderschaft*), organizację polityczną (*politische Zunft*) i jednostkę militarną (*militairische Einheit*). Przy czym organizacja, która wypełnia wszystkie cztery elementy funkcji cechu stanowi przypadek modelowy zob. S. von Heusinger, *Von „Antwerk“ bis „Zunft“. Methodische Überlegungen zu den Zünften im Mittelalter*, Zeitschrift für Historische Forschung, 2010, 37, H. 1, ss. 37–71; eadem, *Die Zunft im Mittelalter. Zur Verflechtung von Politik, Wirtschaft und Gesellschaft in Straßburg*, Stuttgart 2009, ss. 47–52.

Początkowo w odmiennej sytuacji przyszło działać mendikantom w Prusach, gdzie sieć miast powstała dopiero po podboju kraju przez zakon krzyżacki. W kolejnych fazach akcji osadniczej założono liczne ośrodki miejskie, które od końca XIV wieku tworzyły stabilną i stosunkowo gęstą sieć. W większości były to jednak niewielkie miasteczka o znaczeniu tylko lokalnym i na poły rolniczym charakterze, których oddziaływanie gospodarcze zawężone było do najbliższego otoczenia wiejskiego. Stan ten znajdował odbicie w strukturze społecznej tych miast, w której dominowała ludność wykonująca podstawowe zajęcia rzemieślnicze, związane zarówno z produkcją spożywczą (m.in. piekarze, rzeźnicy), jak i tą zapewniającą niezbędne przedmioty codziennego użytku (np. kowale, szewcy i krawcy)<sup>9</sup>. Liczba organizacji cechowych w poszczególnych miastach była różna i wynikała wprost z wielkości ośrodka miejskiego. Miało to związek z faktem, że proces stopniowego wyodrębniania organizacyjnego rzemieślników, wytwarzających poszczególne produkty z bardziej ogólnych wspólnot zawodowych, mógł następować tylko w odpowiednio dużych miastach, stanowiących wystarczające zaplecze dla zbytu ich produktów. W związku z tym, również konwenty zakonne mendikantów, funkcjonujące w dużych ośrodkach miejskich miały szersze możliwości nawiązywania tego typu relacji z różnymi organizacjami cechowymi.

Rozpatrując charakter tych kontaktów dysponujemy szeregiem źródeł, odnoszących się przede wszystkim do kwestii zobowiązań modlitewnych klasztorów wobec bractw i organizacji cechowych. Najstarsze dokumenty tego typu pochodzą z drugiej połowy XIV wieku. Licznie zachowane są również stosowne umowy zawarte w XV wieku. Najczęściej dotyczyły one potwierdzenia przez klasztory przyjętych przez nie zobowiązań modlitewnych, związanych z udziałem rzemieślników w tak zwanych dobrach duchowych klasztorów (*participationem omnium bonorum*). Oznaczały one w praktyce odprawianie nabożeństw za członków bractw i cechów z rodzinami oraz wspomnienie modlitewne za zmarłych rzemieślników i ich bliskich, oznaczające przyjęcie do bractwa duchowego klasztoru<sup>10</sup>. Najstarsza zachowana tego typu umowa zawarta została w 1357 roku przez dominikanów w Gdańsku z miejscowym cechem rzeźników Głównego Miasta (*dy vleischowere us der stat zu Gdanczk*)<sup>11</sup>. Przeor klasztoru Piotr Vogil przyjął ich do braterstwa ducho-

<sup>9</sup> Na temat rzemiosła w państwie krzyżackim zob. P. Ostwald, *Das Handwerk unter dem Deutschen Orden*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, 1913, H. 55, ss. 149–166 (życie religijne cechów ss. 161–162). Studium przypadku dla Elbląga A. Matz, *Die Zünfte der Stadt Elbing bis zum Einzug der Schweden 1626*, Elbinger Jahrbuch, 1919/1920, H. 1, ss. 43–94 (życie religijne cechów ss. 52–56).

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat zob. R. Kubicki, *Participationem omnium bonorum*, ss. 55–86.

<sup>11</sup> „In deme namen des Heren amen. Want der mensche mit lebene unde mit tode wirt vorwandilt darume pfliet man dy dink, dy do geschen by des menschen leben bewaren mit schrifte und mit geczuge uf das, das man ir ewik man gedenken. Durch das ich bruder Petir Vogil prior der prediger brudere zu Danczk wil kunt tun allen lebenden kegenwortegen, dy dysen brif horen, sehen adir lesen, das vor mich quamen unde ouch vor myne conventis brudere zu Gdanczk dy ersamen und dy vorsichtigen luyte dy vleischowere us der stat zu Gdanczk und

wego klasztoru (*entpho sy in unsir brudirschaft*), zobowiązując się do odprawiania jednej mszy czytanej tygodniowo oraz polecanie w modlitwie niedzielnej żyjących i zmarłych członków cechu. Z kolei rzeźnicy mieli dostarczać rocznie klasztorowi 3 kamienie łoju. Co ciekawe, najpewniej ten sam cech (*communitate carnificum existentibus in Danczke*) zawarł w 1381 roku podobną umowę z kustoszem kustodii pruskiej franciszkanów Marcinem. Dokument ten spisano w ich klasztorze w Nowem nad Wisłą. Pomimo, że franciszkanie nie posiadali jeszcze wówczas klasztoru w Gdańsku, zdołali nawiązać bliskie kontakty z miejscową organizacją cechową rzeźników, co może pośrednio wskazywać na istnienie już wówczas planu organizacji nowej placówki w Gdańsku<sup>12</sup>. Tym razem opieka modlitewna obejmowała wszystkie sześć klasztorów kustodii (*ad universa custodie nostre suffragia*)<sup>13</sup>, a nie jak w przypadku dominikanów tylko jeden klasztor. Różnicę tę wyrażała też osoba reprezentująca wspólnotę zakonną, w przypadku dominikanów przeor jednego klasztoru a u franciszkanów kustosz całej kustodii. Mowa była jedynie o zobowiązaniu modlitewnym franciszkanów bez określenia wynagrodzenia ze strony cechu. Co ciekawe, podobne w treści zobowiązania podjęli w 1366 roku również franciszkanie w Toruniu wobec bractwa kaletników, rękawiczników i torebkarzy (*Brüderschaft der Täschner, Beutler und Handschuhmacher*). Dokument ten znamy z jego potwierdzenia w roku 1471<sup>14</sup>. Franciszkanie zobowiązali się w nim do odprawiania 30 mszy czytanych (Msze święte gregoriańskie) za każdego zmarłego członka bractwa, za co klasztor miał otrzymywać 1 wiardunek (1/4 grzywny chełmińskiej), oraz sprawowania mszy w dni świąteczne za żyjących i zmarłych członków bractwa.

boten uns, das wir Got vor sy welden bitten. Also das wir sy welden entphen in deme clostir zu Gdanczk in unse brudirschaft unde sy teilhaft welden machen alle tage eyner messen und des suntagis gedenken beide der lebenden unde ouch der totin ewiclichen des was ich mit rate und vorhengnisse myner ersamen brudere des vorgeanten conventis, also das ich an sach yne ynnekeit unde entpho sy in unsir brudirschaft und mache sy ouch teilhaft alle tage eyner messen und ouch so sal man ir alle suntage offentliche in der kirchen gedenken der lebenden, das sy Got bestetige in eyne guten lebene und sy ym behegelich mache, sint sy tot das der hemelische vatir obir yre selen genedeclichen sich irbarne und ouch sal man wissen zu eyne orkunde dirre vorgeanten dinge, das dyselben erbaren und vorsichtige luyte dy vleyschhowere us der stat zu Danczke sullen geben alle iar dry steyne unsluttis den predigerbrudirn in der vorgeanten stat zu Gdanczk ewiclichen. Gegeben und getan sint dyse dink in deme clostir zu Danczk noch der geburt Christi tusent iar dryhundirt in deme sebenundevinczigesten iare an sente Allexius tage und sint dy ingesigel angehangen beyde des conventis und ouch des priors dirre vorgesprochenen dinge zu eyne geczuge.” Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej: APG), Akta miasta Gdańska, dokumenty i listy, sygn. 300,D/46, nr 5. Streszczenie dokumentu zamieszczono w *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. V, 2. Lieferung (1357–1361), hrsg. von K. Conrad, Marburg 1969, nr 551, s. 312.

<sup>12</sup> Dokument opublikowano w R. Kubicki, *Franciszkanie w Gdańsku – zaplecze społeczne klasztoru oraz jego związki z miastem w XV i pierwszej połowie XVI w.*, *Nasza Przeszłość*, 2011, t. 115–116, dokument nr 1, s. 178. Na temat tej umowy zob. P. Simson, *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. I, Danzig 1913, s. 88 i P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie*, s. 538–539. Zdaniem Theodora Hirscha umowę z franciszkanami zawrzeć mieli rzeźnicy ze Starego Miasta Gdańska, natomiast z dominikanami rzeźnicy z Głównego Miasta. Nie ma jednak podstaw źródłowych dla tych twierdzeń zob. T. Hirsch, *Die Ober-Pfarrkirche von St. Marien in Danzig*, Th. 1, Danzig 1843, s. 177.

<sup>13</sup> Funkcjonowały one wówczas w: Nowem nad Wisłą, Chełmnie, Starym Mieście Toruniu, Braniewie, Welawie i Barczewie.

<sup>14</sup> Druk dokumentu P. Oliński, *Najstarsze źródła toruńskiego bractwa religijnego kaletników, torebkarzy i rękawiczników z przełomu XIV i XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, 1997, t. 62, z. 4, ss. 123–132.

Bractwo miało w związku z tym przekazywać zakonnikom kwartalnie pół wiarunka. Co ciekawe, w tym przypadku zachowała się też imienna lista członków bractwa, obejmująca 118 nazwisk mieszczan toruńskich żyjących od końca XIV do końca XV wieku<sup>15</sup>. Z kolei w 1382 roku dominikanie w Elblągu zawarli podobną umowę z organizacją przewoźników wiślanych (*viros de testamento nautarum*), w której zobowiązali się do odprawiania co tydzień mszy za żyjących i zmarłych członków tej wspólnoty obojga płci, w zamian za co mieli otrzymywać corocznie 1 grzywnę około święta Objawienia Pańskiego<sup>16</sup>. Co ciekawe, przewoźnicy wiślani (*nautis in Wisla*) w Elblągu otrzymali jeszcze jeden taki dokument wystawiony w 1444 roku przez prowincjała dominikanów polskich Jana Advocati, przyjmującego ich tym razem do udziału w dobrach duchowych całej prowincji polskiej zakonu, tym samym rozszerzającego wcześniejsze zobowiązania modlitewne<sup>17</sup>. Zwróćmy uwagę, że we wspomnianych dokumentach organizacja przewoźników wiślanych określona została raz jako *testamentum* (związek, przymierze), a w późniejszym dyplomie jako *societas* (stowarzyszenie religijnej korporacja)<sup>18</sup>.

Jeszcze z XIV wieku znane są wzmianki o umowie zawartej w 1386 roku przez dominikanów w Gdańsku z bractwem żeglarzy, zgodnie z którą klasztor zobowiązał się do odprawiania cotygodniowej mszy za członków bractwa, w zamian

<sup>15</sup> Idem, *Fundacje mieszczańskie*, s. 512.

<sup>16</sup> *Codex Diplomaticus Warmiensiis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands* (dalej: CDW), Bd. III, hrsg. von C. P. Woelky, Braunsberg–Leipzig 1874, nr 130, s. 95. Z opisu wydawcy wynika, że dokument ten nim trafił do archiwum miejskiego w Elblągu przechowywany był przez cech żeglarzy pływających po Wiśle bordynami. W 1486 r. Hans Ferra zapisał na utrzymanie ołtarza przewoźników wiślanych (bordyniarzy) 1 kamień wosku, APG, Akta miasta Elbląga, dokumenty, sygn. 368/I, 136.

<sup>17</sup> „Devotis et in Christo sibi dilectis Nicolao Clingenberg, Hans Doring, Gregor Rwe, Lorenz Steynort, Niclos Czwedmer, Mattis Schulze, Hans Crone, Hans Schermer, Nicolaus unser schriber nautis in Wisla civitatis Elbigensis Warmiensiis dyocesis in conventu fratrum ante dicte civitatis societatem habitibus ac consortibus et liberis eorundem presentibus et futuris frater Johannes Advocati sacre theologie lector priorque provincialis provincie Polonie ordinis predicatorum salutem in domino Jhesu et spirituale consolationem. Quoniam divine pyetatis immensitas que peccatores veniens salvos facere neminem vult perire, congregacionem fidelium igne Sancti Spiritus inflammatam ad concordie et pietatis federa nectit intimius et astringit, ut caritatis officiis impleat legem Christi, tanto humani generis inimicus, qui piis ac virtuosis accionibus adversatur ponendo scandala juxta iter sedulis insidiis persequi nitatur, ut seducat, destruat et disperdat propter que vestra devocio oracionum nostri ordinis postulavit auxilia ne vos in nomine Domini congregatos contingat in via, que ducit ad portam celestis patrie retardari. Attendens igitur vestre sincere dilectionis affectum quem habetis ad nostrum ordinem spirituale vobis omnium missarum, oracionum, predicacionum, jejuniorum, vigiliarum, abstinentiarum, disciplinarum, laborum, ceterorumque omnium bonorum operum, que per fratres et sorores nostri ordinis dominus noster Jhesus Christus fieri dederit universos participacionem concedo tenore presencium in vita pariter et in morte spiritualem ut multiplici suffragiorum presidio et hic augmentum gracie et in futuro mereamini vite eterne premia feliciter possidere. Volens nichilominus ut cum alicuius vestrum obitus nostro provinciali capitulo fuerit intimatus, pro vobis sicut et pro ceteris nostri ordinis fratribus defunctis fieri consuevit oracionum suffragia devocius iniungantur. In super recipio ad suffragia animas omnium antecessorum et posteriorum. In cuius concessionis testimonium sigillum mei provincialatus officii duxi presentibus appendendum. Datum in conventu prenominato anno domini millesimo quadringentesimo quadragesimo quarto. Die mensis decembris penultima etc.” APG, Akta miasta Elbląga, dokumenty, sygn. 368/I, 66.

<sup>18</sup> Informacje na temat znaczenia tych słów w łacinie średniowiecznej podają za J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 887, 940.

za co miał otrzymywać rocznie 30 grzywien pruskich i dwie beczki śledzi<sup>19</sup> oraz o bliskich kontaktach dominikanów toruńskich z kuśnierzami z Nowego Miasta Torunia. Warto podkreślić, że ci ostatni byli zaliczani do najbogatszych organizacji cechowych w mieście<sup>20</sup>, posiadali w kościele klasztornym dominikanów własną kaplicę, której istnienie potwierdzone jest w dokumencie z 1392 roku<sup>21</sup>. Wzmianka o niej wskazuje na jeszcze jeden aspekt relacji organizacji cechowych z mędykantami, w których najważniejszym elementem było posiadanie przez korporacje zawodowe rzemieślników własnych miejsc modlitwy, specjalnie dedykowanych im ołtarzy, a nawet praw do pochówku w obrębie kościoła i zabudowań klasztornych, o czym szerzej poniżej. Umowy dotyczące przyjęcia do udziału w dobrach duchowych klasztoru członków cechów rzemieślniczych i bractw, zakonnicy zawierali również w XV wieku. W 1401 roku kustosz franciszkanów Maciej i gwardian klasztoru w Toruniu Bartłomiej przyjął do braterstwa modlitewnego klasztoru członków bractwa rybaków (*brudirschaft der vyscher*)<sup>22</sup>. Wymienieni zakonnicy w imieniu klasztoru zobowiązali się do odprawiania codziennej mszy czytanej lub śpiewanej przed ołtarzem św. Andrzeja Apostoła, jako jednej z sześciu mszy odprawianych rano w kościele klasztornym, oraz mszy i czuwań za zmarłych członków bractwa. Jego przedstawiciele potwierdzili natomiast zobowiązanie do przekazywania na rzecz franciszkanów corocznie 2 grzywien pruskich, wnoszonych po pół grzywny kwartalnie<sup>23</sup>. Wzmianka, że była to jedna z sześciu mszy porannych wskazuje na liczbę fundacji mszalnych w kościele klasztornym. Z kolei z bractwem rybaków (*mitthebruderschaft der vischere*) w Elblągu stosowną umowę zawarli w 1409 roku miejscowi dominikanie<sup>24</sup>. Przeor i konwent, przyjmując do udziału w dobrach du-

<sup>19</sup> Dokument ten niestety zaginął. Ogólnie jego treść omówili P. Simson, op. cit., Bd. I, Danzig 1913, s. 88; W. Roth, op. cit., s. 11. P. Simson określił wspomniany cech jako Seeschifferzunft, natomiast W. Roth jako Schifferzunft.

<sup>20</sup> K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, ss. 99–100; P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie*, s. 326.

<sup>21</sup> W tym roku biskup Konstancji Jakub wystawił dokument, którym udzielił 40 dni odpustu wszystkim tym, którzy odwiedzą kościół dominikanów w dniach świętych patronów, przyjmą komunię, a zwłaszcza nawiedzą kaplicę kuśnierzy z obrazem Najświętszej Marii Panny „capellam pellificum, ubi ymago Beate Virginis multis et miris choruscat miraculis”, Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej: APT), Klasztor dominikanów, A, nr 11. Powodem wyboru kościoła dominikanów jako miejsca organizacji kaplicy cechowej kuśnierzy mógł być fakt, że zamieszkiwali oni licznie jego najbliższe otoczenie zob. P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie*, ss. 326–327.

<sup>22</sup> *Trzydzieści osiem nie drukowanych oryginałów pergaminowych Archiwum Diecezjalnego we Włocławku z pierwszej połowy XV wieku*, oprac. i wyd. ks. S. Librowski, Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne, 1988, t. 56, nr 1, ss. 194–195.

<sup>23</sup> P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie*, s. 513.

<sup>24</sup> „Wysentlich begern wyr czu seyn allen cristgloubigen czu den dysse kegenwertige scrift kummeth, wy das wir brudern Nicolaus Goldener prior, Eghardus supprior, Nicolaus Volmer lezemeyster, Nicolaus Mergenwerder, Johannes Heylis prediger, Johannes Bomgarte, Reynaldus Troppaw, Nicolaus Eberhard, Bertholdus Briger, Mathias Ruze, Nicolaus Kirsborg, Nicolaus Carnificis, Johannes Liplich, Gerhardus Terquast, Gotfridus Camper, Nicolaus Bagendorf, Hermannus Swertslifer, Arnoldus Pruner, Nicolaus Konigesdorf unde alle andere unde itzliche brudere des elbinschen conventis ordens der predigere dorch den kegenwertigen brif bekennen uns seyn verbunden czu eyner ewigen messe, dy do sal werden gelezen ober der Iuncfrauwen altar unde sal seyn of

chowych członków wymienionego bractwa, zobowiązał się do odprawiania wiecznej mszy w ich intencji oraz czterech mszy śpiewanych w chórze (prezbiterium) kościoła klasztornego rocznie przed ołtarzem Najświętszej Marii Panny, a w święto Świętych Młodzianków pierwszej mszy śpiewanej w intencji zmarłych i żyjących członków bractwa, w której mieli brać udział zarówno mężczyźni, jak i kobiety należące do bractwa<sup>25</sup>. Podobną umowę potwierdził stosownym dokumentem w 1433 roku gwardian franciszkanów z niewielkiej Welawy, który przyjął do udziału w dobach swego klasztoru członków bractwa cechu piekarzy z Kętrzyna (*bruderschaft [...] des werkis der begker*). Zobowiązał się w nim do modlitwy za członków cechu, którzy mieli w zamian przekazywać zakonnikom corocznie na Zielone Świątki jako jałmużnę pół dobrego wiardunka<sup>26</sup>. Sam fakt spisania tego dokumentu potwierdza aktywność franciszkanów z Welawy w położonym około 70 km na południe od nich mieście. Najpewniej podobne zobowiązania modlitewne wobec cechu tkaczy w Toruniu podjęli w 1470 roku miejscowi dominikanie<sup>27</sup>. Co ciekawe, niektóre cechy i bractwa starały się o posiadanie tego typu zobowiązań modlitewnych realizowanych jednocześnie przez kilka klasztorów z różnych zgromadzeń zakonnych. Wskazuje na to nie tylko już przywołany przykład gdańskich rzeźników, ale też bractwa słodowników i piwowarów (*bruderschaft der [...] melcher unde brayer*)

dem selbigen altar dy erste messe unde gelezen werden von eynem prister brudern, den man dorczu wirt schicken alle lage czu dem heyle unde zelikeit, zo beyde der lebenden alzo wol alzo der thoden, dy do seynt yn der mitthebruderschaft der vischere yn der stat Elbing. Unde alle yore yn deme viertage der unscholdigen kindern noch der ofhebunghe des Lichenams Cristi der ersten messe yn dem kore czu syngen ober deme vorbenumpton altar eyne messe vor dy thoden von den iungen bruderen czu heyle allen zelen, dy do von der enberurthen mitthebruderschaft us dirre werlt gegangen seynt. Czu derselbigen messe aber scholdig seynt alle unde icliche besunderen zo beyde dy manne alzo wol dy vrouwen es erer eygener vorbyndunge sich czu entwerthen mit erem oppir. Unde of das nu ir ynnenkeit deste hytzlicher unde vleyslicher ken Gote unde unserem coventh werde irwecket unde gemereth, so neme wir sy czu unsere mitthebruderschaft unde machen sy teylhaftik allen messen, gebethen, predigathen, vasten, abeczungen, erpten unde anderen guthen werken, dy dorch uns geruchet czu wirken dy gutikeit des selikmacher yn dem lebene unde yn deme tode, off das zy mit der manchveldigen czu vlocht der holfen alhy dy merunge der gnoden unde yn der czukomft das ewige leben zeliclich mogen besitzten. Dorumme of das nu dy vorgedochte schicht dy vestikeit der worheit begreffe, wir czu rothe worden seynt, das mit unseren angehangenen yngesegelen, als des priors unde des koventis das czu bevestigen. Yn den yoren des Heren tusent vierhundert unde nounen, yn deme dreyczende tage des Hartmonis<sup>27</sup>, APG, Akta miasta Elbląga, dokumenty, sygn. 368/II,26. Według informacji H. F. Neumanna sporządzona wraz z oryginałem, pergaminowa kopia tego dokumentu przechowywana przez cech sprzedawców ryb, trafiła do archiwum miejskiego w Elblągu, APG, Akta miasta Elbląga, Rękopisy elbląskie, sygn. 492/784, H. F. Neumann, *Codex diplomaticus Elbingensis*, t. 2 (1400–1453), ss. 46–47.

<sup>25</sup> Co ciekawe, w testamencie spisany w 1486 r. Hans Ferrs zapisał na potrzeby utrzymanie oświetlenia ołtarza należącego do sprzedawców ryb kamień wosku, APG, Akta miasta Elbląga, dokumenty sygn. 368/I, 136.

<sup>26</sup> CDW, Bd. IV, hrsg. von V. Röhrich, F. Liedtke, H. Schmauch, Braunsberg 1935, nr 463, ss. 493–495.

<sup>27</sup> Niestety dokument stosownej umowy nie zachował się do naszych czasów. Wzmiankę o jego istnieniu zapisał w XVII w. autor kroniki klasztornej, Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, *monastica*, dominikanie w Toruniu, nr 1, k. 4v, 22r; J. Fankidejski, *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych*, Pelplin 1880, s. 28. Dodajmy, że cech tkaczy posiadał kaplicę w kościele św. Jakuba, R. Czaja, *Życie religijne mieszczaństwa toruńskiego w XV w.*, *Rocznik Toruński*, 1988, 18, s. 231; Ł. Myszk, *Dominikanie w Toruniu od XVI do XIX wieku. Katolicki zakon w protestanckim mieście*, (Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie, t. 15), Kraków 2015, s. 40. Wcześniej błędnie określiłem ich jako sukieników zob. R. Kubicki, *Środowisko dominikanów*, s. 124.



w Głównym Mieście Gdańsku, którego starsi zawarli w 1480 roku stosowne umowy z dominikanami w Gdańsku (9 lutego) i, co szczególnie interesujące, z augustianami eremitami z Chojnic (24 maja)<sup>28</sup>. Przedstawiciele obu zakonów mendykantkich zobowiązali się do modlitw za żyjących i zmarłych członów bractwa i ich rodziny oraz do przyjęcia ich do udziału w swych dobrach duchowych. Dominikanie gdańscy mieli też odprawiać codziennie mszę czytaną, jako jedną z pięciu mszy porannych sprawowanych w prezbiterium przed ołtarzem głównym swego kościoła<sup>29</sup>. Nie określono natomiast bliżej formy ofiar, które otrzymywali w związku z tym zakonnicy w Gdańsku i Chojnicach. Tak jak w przypadku franciszkanów w Toruniu informacja, że była to jedna z pięciu mszy porannych ukazuje liczbę zobowiązań modlitewnych klasztoru dominikanów w Gdańsku, których szczegółów niestety nieznamy. Podobnie w 1495 roku minister prowincjalny franciszkanów prowincji saskiej Ludwik von Segen wystawił w Gdańsku dokument, w którym potwierdził przyjęcie do udziału w dobrach duchowych całego zakonu św. Franciszka członków cechu wytwórców kubków i wiadrowników (*ynunghen bechermacher*

<sup>28</sup> APG, Akta miasta Gdańska, dokumenty i listy, sygn. 300,D/45F nr 194. Edycja R. Kubicki, *Dwa nieznanne źródła dotyczące kontaktów konwentu augustianów w Chojnicach z Gdańskiem z 1480 i 1500 r.*, Zeszyty Chojnickie, 2015, nr 31, ss. 164–166.

<sup>29</sup> „In den namen der gebeneiten hochgelobeten heiligen unde ontelichen Dreivaldikeith deß Vaterß, deß Soneß unde deß Heligen Geistes amen. Sint das alle dink, dy do geschen in der czeith mit der czeith vorgehen unde das leben unde gedechtniß der menschen onbestendik is. So sey denne daß dy dink, dy in lange czeith gedocht sullen werden in schriften mit vorsegelunge sein vorwart. Hiromme sey wissentlich alle den dy desen briff zen, hoeren ader lezen, daß vor vnß komen sein dy vorsichtigen erbaren mennen unde burger, also nemlich Jacob Winter, Gregor Leestenhawer, Macz Lange unde Pawel Hogenstien alderlaythe der bruderschaft der erbaren melczter unde brayer der namhaftigen stad Danczick unde han begert und gebeten en unde erer ganczen bruederschaft czu zelenselikeith den lebenden unde toden ene ewige tegelich gelesene messe ober enem altare in der kirchen unsers closters uff das sulche zelige begerunge mit den werken worde volbrocht, zo habe wir angezeen ere gonst unde czunegunge mit hantlange unde mildikeith erer almoßen dorume ze sich lange czeith ken unß unde unsern vorvarn gutterlich han irzeget unde vort me unde me bey unß unde bey unßn nochkomlingen noch erem vormogen getrawen czu thuen unde nemlich wyr Gregorius Rothbarth vicarius ader stadholder in gestlichen unde czeitlichen unde allen sachen dy anhoeren unserem prioramte, Johannes Swertfeger, Nicolaus vom Paradiso der heiligen schrifft leseimesters, Conradus Frank supprior, Vincencius Melczar sacrista, Nicolaus Genczman eldeste deß closterß, Johannes Swede, Bernhardus, Gerhardus, Bartholomeus Baytko, Salomon orgelmester, Thomas vom Colmen unde alle ander gemene bruder deß closterß czu Sante Niclos deß ordenß der prediger han czu gesaget unde nw czu sagen ene ewige tegeliche gelesene messe, alzo nemlich dy ene von den vonf messen deß morgenß czu sechsen ober dem hogen altare in unsem kore. Ober daß czu ener irgezunge unde volkommenen dancksamkeith erer woltete aus sonderlicher gonst unde goetlicher liwe, zo neme wyr dy egenanten erbarn melczter unde brayer in unse bruderschaft unde machen se mete teilhaftigk bede frawen man unde kinder, dy nw unde czukonftik werden sein aller messen, gebete, predikeren, vaste, casteiungen, wachen, arbeith unde aller ander guden werke, dy unß here Jhesu Christi durch unß unde unse nochkoemelinge in unsem vorbenumeten closter stetis tagk und nacht fru unde spate gebet und wirt geben czu geschen durch vorbetunge der kaischen [?] under allerheiligesten Iuncfrawe Marie amen. Deser obengenanten dinge vorschreibeunge unde telhaftigmachunge czu enem ewigen gedechtniß unde festen geczaiknisse habe wir obengenanten bruder iunck unde alt entrechtlich undene an dissen briff lon hengen das eingesegele unsers prioris ampt unde das eingesegele unß ganczen gemene, welch briff gegeben ist in der stad Danczke in unserem vorgeanten closter in der iorczal unserß Heren M CCCC und LXXX an dem tage Apponie der heligen iuncfrawe unde mertererinne.” APG, Akta miasta Gdańska, dokumenty i listy, sygn. 300, D/46, nr 25.

unde emermacher) wraz z rodzinami<sup>30</sup>. W związku z tym, że wydał go sam minister zobowiązanie modlitewne, jak specjalnie zaznaczono w dokumencie, obejmowało modlitwy sprawowane przez wszystkie istniejące klasztory męskie franciszkanów i żeńskie klarysek, których miało być wówczas łącznie aż 2186. Minister powołał się też na polecenie samego generała zakonu. Ponadto zakonnicy i kapituła prowincjalna obiecywały odprawiać modlitwy, czuwania za zmarłych członków cechu, analogicznie jak czynili to w wypadku śmierci własnych braci i siostr zakonnych. Imiona członków cechu miały być wspominane w modlitwie cztery razy do roku, tak długo jak będzie istniał zakon franciszkanów. Podobną umowę zawarli w 1499 roku z dominikanami w Elblągu przedstawiciele miejscowego bractwa piekarzy (*bruderschaft der becker*). Ich organizacja użytkowała w kościele klasztorным ołtarz św. Katarzyny ze Sieny i zobowiązała się do przekazywania na jego utrzymanie rocznie 2 grzywien pruskich, w tym na świece i inne potrzeby, podobnie jak czyniły to inne bractwa posiadające własne ołtarze w kościołach<sup>31</sup>. Z kolei dominikanie mieli odprawiać w intencji członków cechu corocznie mszę śpiewaną z czytaniem w poniedziałek Zielonych Świątków, a we wtorek po tym święcie, mszę za duszę rzemieślników, którzy mieli brać w niej udział wraz ze swymi żonami. Piekarze wraz z żonami i dziećmi zostali też przyjęci do udziału w dobrach duchowych klasztoru<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> R. Kubicki, *Franciszkanie w Gdańsku*, dokument nr 2, ss. 179–180.

<sup>31</sup> Pierwsza wzmianka o istnieniu w kościele klasztorным dominikanów w Elblągu ołtarza św. Katarzyny ze Sieny pochodzi z 1476 r., gdy liczni kardynałowie wystawili dokument przyznający 100 dni odpustu dla wiernych nawiedzających i wspomagających wspomniany ołtarz swymi datkami, APG, Akta miasta Elbląga, dokumenty, sygn. 368/III,36.

<sup>32</sup> „In dem namen Gotes amen. Sintd daß die rechte ordnunghe der vornunft suchet und seyschet, daß woltete unde werke der mildikeyth, dy do guttighen seyn irbothen sullen yn keyner weyße nicht abetretten von dem gedechtnysse der zukonfigen hyrimme sal wysentlich seyn allen, dy dysszen brufft sehen, hören adder lesen, das wyr brudern also Cristoforus Hofeman zcw dysszer zceith prior, Melchior Grunefeldt der heyiligen schriffte lezemaister, Paulus Hofemeyster supprior, Jodocus Tyrbach und Symon Aldehoff der heyiligen schriffte cursors, Fabianus Brabant sacrista, Johannes Wolff und alle dy andere brudern unszers closters zcum Elbinge prediger brueder ordens bekennen offenbar, daß wyr unsz haben vorpfligeth mith der erlichen bruderschaft der becker, welche angenomen haben den altar Sancte Katherine von Senis yn unszerer kyrchen czu geben dem closter II mrck preuscher muntze yor jerlich und halden den altar myth lichten und myth anderer czubehörunge gleych den andern bruderschaften. In der zceyth meyster des vorbenumethen werkeß gewest Niclis Aldenhoff, Bartholomeus Muldenhawer, Caspar Borneman, Lorentz Crebeß, Stephan Brandt, Jost Segelandt, Thewes Weyner, Hans Cogge, Jacob Beker, Mark Fischer. Widderambe habe wyr angeseen dy besondere worhaftige libe, dy wyr denne gefunden haben und getrawen vorbaß zcw irfinden, welche sy haben gehat yn guthwilliger begerlikeyth zcu unszerm vorbenumethen closter. Szo wyr denne nycht myth czeitlichen szunder myth den ewigen gutter, dy do unvorgenclichen seyn, bezalen sollen welche wyr durch unßer ynnygeß gebethe irweissen musszen. Hyromme szo vorwille wyr yn disszem kegenwertigen brife czw singen ym jor eynst eine vigilie mith IX leccien den montagk zcw Pffingesten und deß andern morgenß am dynstage eyne szelemesse, czu welchen sy sich myth eren elichen frawen gestellen sullen. Und wyr vorwillen unß och den altar zcw beleßen noch geschicklikeith der brudern deß closters. Och ßo neme wyr sy, daß ist dy vorbenumethen bruder dy itzunder synt und och dy nochkommenen beyde myth den frawen und kyndern yn unszere volkomene bruderschaft und machen sy teylhaftig aller gutten werke also messen, bethen, syngen, predigen, fasten, casteyen, lezen, studieren, vigilien wachen und abeczuinghe und aller ander gutten werke, dy do gescheen leth Cristus Ihesus unszer Herre durch dy bruder unszerß closters vor dy lebendigen und toden. Czu eyner merer sicherheyth und offenbaren gezeugknyß. Szo habe wyr unßer

Zapewne również inne organizacje cechowe i bractwa działające w poszczególnych miastach zawierały odpowiednie umowy, potwierdzające ich przyjęcie do współbraterstwa duchowego klasztorów. Śladem ich bliskich kontaktów z mendikantami są wzmianki o posiadanych przez nie w kościołach klasztornych własnych ołtarzach. U franciszkanów w Braniewie miały je cechy piekarzy, rzeźników i rybaków<sup>33</sup>. Z kolei dominikanie w Elblągu w nieznanym czasie zezwolili na posiadanie własnego ołtarza cechowi murarzy<sup>34</sup>. W okresie nowożytnym obok ołtarza głównego istniały w kościele poddominikańskim jeszcze cztery inne, mniejsze ołtarze: ołtarz należący do bractwa browarników<sup>35</sup>, ołtarz szewców, ołtarz Trzech Króli i ołtarz św. Wawrzyńca<sup>36</sup>. Z kolei u dominikanów w Toruniu swój obraz przy ołtarzu św. Anny posiadał cech piwowarów<sup>37</sup>.

Obok zobowiązań do modlitw za członków cechu i posiadania przez nie własnych ołtarzy w kościołach klasztornych równie istotne było prawo do pochówków osób należących do korporacji w obrębie zabudowań klasztornych, w tym i w kościołach. Prawo takie posiadali u gdańskich dominikanów członkowie cechu piekarze pieczywa ciemnego (*artificii pistorum alias Festebecker*), co stosowanym dokumentem z 6 marca 1555 roku potwierdzili im zakonnicy. Co ciekawe, umowę tę odnowiono jeszcze w dniu 20 grudnia 1586 roku, gdy większość członków cechów była już zapewne zwolennikami protestantyzmu<sup>38</sup>. Zgodnie z pierwszym dokumentem członkowie cechu zyskali prawo do pochówku w krużgankach klasztornych a mistrzowie cechowi w kaplicy pod wieżą dzwonnicy kościoła<sup>39</sup>, za co

beden sygyl, also deß closters und deß prioris angehangen an dysszen briff. Gegeben am XIII tage deß monedeß aprilis daß ist am tage der heyligen martherer Thiburci und Valeriani im MCCCC und XCIXten jore.,” APG, Akta miasta Elbląga, Rękopisy elbląskie, sygn. 492/785, H. F. Neumann, Codex diplomaticus Elbingensis (1454–1500), ss. 325–326.

<sup>33</sup> F. Hipler, *Die ehemalige St. Marienkirche der Franziskaner in Braunsberg*, Pastoralblatt für die Diocese Ermland, 1883, 15, nr 1, ss. 5–6.

<sup>34</sup> Ołtarz ten wzmiankowano dopiero w 1568 r. w trakcie inwentaryzacji obiektów poklasztornych, M. Toeppen, *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des städtischen Lebens im Mittelalter*, Danzig 1871–1873, s. 134.

<sup>35</sup> Browarnicy nie zajmowali się bezpośrednio warzeniem piwa, lecz jako właściciele browarów organizowali jego produkcję, zlecając prace innym. Być może wspomniany ołtarz browarników można utożsamiać ze wspomnianym w 1472 r. w kościele dominikanów ołtarzem św. Jana, APG, Akta miasta Elbląga, dokumenty, sygn. 368/II,75. Z innych przekazów wiadomo, że browarnicy posiadali własną kaplicę w kościele farnym, która nosiła wezwanie św. Jana zob. M. Toeppen, op. cit., s. 116. W XIX w. na ołtarzu browarników w kościele dominikanów odnaleziono kamienną tablicę z nieczytelnym tekstem i datą 1300 zob. M. G. Fuchs, *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht*, Bd. 2, Elbing 1821, s. 321.

<sup>36</sup> M. G. Fuchs, op. cit., s. 320, 322, 327. Na skrzydle ołtarza szewców znajdowała się wzmianka o jego ukończeniu w 1520 r., M. Toeppen, op. cit., s. 135.

<sup>37</sup> W. Szoldrski, *Z dziejów dominikanów w Toruniu*, Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1929–1931, 8, nr 2, s. 71. Informacja ta pochodzi z opisu kościoła sporządzonego w 1785 r. Niestety brak przekazów o kontaktach tego cechu z dominikanami toruńskimi w średniowieczu.

<sup>38</sup> Niedokładnie treść umowy przedstawiono w B. Możejko, D. Kaczor, B. Śliwiński, *Zarys dziejów klasztoru dominikańskiego w Gdańsku od średniowiecza do czasów nowożytnych (1226/1227–1835)*, Archeologia Gdańska, 2006, 1, ss. 188–189.

<sup>39</sup> Było to prawdopodobnie miejsce pod wieżą znajdującą się na południe od prezbiterium kościoła. Na

dominikanie mieli otrzymywać corocznie na św. Marcina (11 XI) 4 grzywny, liczone po 20 groszy za grzywnę, 5 groszy za pochówek jednej osoby i 8 groszy za odprawienie mszy w Boże Narodzenie. Dodatkowo członkowie cechu mieli dostarczać rocznie 2 funty wosku po połowie na potrzeby cechu i kościoła. W odnowionej umowie z 1586 roku potwierdzono ogólne postanowienia umowy, przy czym podniesiono zobowiązania cechu odnośnie dostarczania wosku z 2 do 4 funtów (nadal po połowie dla cechu i kościoła) i koszt nabożeństwa pogrzebowego do 10 groszy<sup>40</sup>. Podobnie szczegółowe określenie kosztów pochówku i jego poszczególnych elementów zawiera insert umowy zawartej przez dominikanów w Toruniu z miejscowym bractwem szyprów (*confraternitatis nautorum*). Dokument ten około

---

planie zamieszczonym przez Bartela Ranisch oznaczone literą „E” zob. B. Ranisch, *Beschreibung aller Kirchen-Gebäude der Stadt Dantzig... nebst der Beschreibung aller Kirchen so ausserhalb Wallen in den Vorstaedten gelegen seyn nach ohrer Maaß*, Dantzig 1695, plan zamieszczono pomiędzy ss. 28–29.

<sup>40</sup> „In nomine sancte et individue Trinitatis amen. Universis et singulis quibus interest, hasce literas inspecturis notum facimus omnibus, quod honestus et providus dominus Joachim Renckendorff recht werck ollerman obtulit nobis literas privilegiorum tam lingua latina, quam etiam germanica exaratus simul cum sigillis appensis monasterii nostri Sancti Nicolai ordinis praedicatorum, quos tenor sequitur et est talis de verbo ad verbum.

Universi et singulis cujuscunque conditionis fortunaere ac status fuerint tam spiritualibus, quam secularibus has literas visuris aut auditoris et quibuscunque scire expedit. Notum facimus et fatemur nos Johannes Pollich prior, Hierimias vicarius et Jacobus Scheffer, fratres et tota monasterii et conventus ordinis praedicatorum in Gedano familia, quod in vigore harum praesentium literarum honestis sodalibus honesti artificii pistorum alias Festebecker dictis hujus civitatis Gedanensis ipsis et eorum successoribus locum sepulturae in crutis ambitu monasterii nostri pacificum et inviolatum concedimus, confirmamus et permittimus, quem admodum antiquitus ordinatum et confirmatum est, pro qua permissione et favore ipsi nobis nostrisque successoribus, antiquam et annuam justitiam seu pensionem nempe ad festum Martini divi episcopi quot annis quatuor marcas, viginti grossos pro marca numeratas, et de quolibet corpore ibi sepeliendo grossos quinque et ad festum Nativitatis Christi octo grossos pro offertorio sacris missis persolvere tenebuntur. Praterea cedimus etiam magistris ipsorumque successoribus hujus praenominati artificii locum sepulturae in sacello suo turri campanarum situm, excepta tamen si quis apud funus et sepulturam nos aut nostram fraternitatem convitiis et scommatibus proscederit. Is in communitatem sodalium duas libras cerae pendere tenebitur, una pars in templum et altera in communitatem sodalium. In cujus concessionis firmitus, immobilibus evidentius testimonium monasterii nostri sigillum haereditarium scientes et violentes appendi permissimus in presentia famatorum Alexii Hintzen, Gregorii Storm, Christophori Dorrbecken tunc temporis senioris seniores et assessores praenominatorum sodalium. Actum Gedani anno a Christi nato millesimo quingentesimo, quinquagesimo quinto feria 4 post dominicam Invocavit.

Nos itaque huic pio et honesto instituto annuentes privilegium hoc approbamus et in recenti confirmamus. Et tamen ratione quod praedicta sodalitas ultra duas libras cerae quatuor libras persolvere tenebitur, duas libras pro ecclesia, reliquas duas pro sodalitate, porro loco octo grossorum offertorii, pro quibus praedicta sodalitas obligatur tenebitur eadem sodalitas decem grossos quatuor marcas adjungere. In quantum etiam omnipotens (quod Aeternus Deus lementer avertere dignetur) celebrandum hanc fraternitatem peste, bello aut ejusmodi simili poena visitaverit saepe nominati magistri in sepultura praefacti sacelli quam et sodales dicti contubernii in crutis ambitu a que uti ante usque ullo tam pro nostro quam nostrorum aut secularis potestatis impedimento sepulturam suam habere debent. Acta sunt haec in praesentia R. R. P. P. fratris Victorini prioris monasterii, fratris Ambrosii subprioris, fratris Gabrielis cantoris, fratris Gabrielis subcantoris et aliarum plurimorum fratrum nec non in presentia honestorum dominorum, domini Joachimi Renckendorff recht wercks ollerman, Alberti Radieke sui compan, Casparis Grabau, Joannis Kruse. In quos fidem et evidentius testimonium sigillum monasterii nostri apposivimus et propria manu subscripsimus. Anno Domini millesimo quingentesimo octogesimo sexto die vigesimo mensis decembris. Frater Victorinus Katulinus a Zakliczin S. Theologiae baccalaureus prior Gedanensis Sancti Nicolai ordinis praedicatorum, qui supra manu propria.” APG, Akta miasta Gdańska, Cechy gdańskie, sygn. 300,C/1385. Oryginał częściowo zalany tuszem i nieczytelny. Odpis z XVIII w. zob. APG, Akta miasta Gdańska, rękopisy nieurzędowe, „Bibliotheca Archivi”, sygn. 300,R/N,7, ss. 466–471.

1590–1599 roku wystawił przeor Gabriel<sup>41</sup>, potwierdzając tym samym wcześniejsze zobowiązania klasztoru podjęte prawdopodobnie w latach 80-tych XVI wieku<sup>42</sup>. Zgodnie z jego treścią zakonnicy przekazywali szyprom kaplicę klasztorną, za której utrzymanie i przyozdabianie miało odpowiadać bractwo i gwarantowali mu prawo do pochówku w obrębie klasztoru<sup>43</sup>. Za możliwość pochówku w kościele członkowie bractwa mieli płacić 30 groszy a w krużganku klasztornym 15 groszy. Użycie dzwonu przy uroczystościach kosztowało 5 groszy a udział zakonników w procesji 6 groszy. Ponadto zagwarantowano członkom bractwa (braciom i siostram) odprawianie cztery razy w roku poniedziałkowej mszy za zmarłych członków bractwa, za co kapłan zakonny miał otrzymywać 20 groszy. Bractwo miało też wносить kwartalnie 14 denarów (solidów) ofiary na cele kościelne<sup>44</sup>. Podobnie jak w Gdańsku dokument ten potwierdzono w czasie, gdy stosunki wyznaniowe w mieście ulegały zasadniczej zmianie, na skutek rozwoju reformacji i uzyskania przez jej zwolenników dużego wsparcia we władzach miejskich<sup>45</sup>. Jak widać jednak element

<sup>41</sup> W tych latach przeorem klasztoru był brat Gabriel z konwentu w Gdańsku, określane też jako Gabriel Millevius, *Acta Capitulum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum* (dalej: ACP), ed. F. R. Madura, Roma 1972, s. 481, 532, 547. W przywołanym insercie dokumentu podpisany jako Gabriel Gedanensis.

<sup>42</sup> W inserowanym dokumencie wymieniono przeora Jana oraz braci Alberta i Sebastiana. Prawdopodobnie chodzi tu o wzmiankowanego w 1583 r. przeora Jana definitora kapituły w Sandomierzu, ACP, s. 445.

<sup>43</sup> Niestety na skutek rozmycia atramentu dokument ten jest w kilku miejscach mało czytelny, w tym i przy nazwie kaplicy, w której mieli być chowani członkowie cechu żeglarzy. Prawdopodobnie mowa w nim o kaplicy Krzyża Świętego. Relikwia Drzewa Krzyża Świętego przechowywana była w kościele dominikanów już w XIV w. Podobną interpretację przedstawił Ł. Mysza, *Działalność duszpasterska dominikanów toruńskich w czasach nowożytnych*, w: *Klasztor dominikański w Toruniu w 750. rocznicę fundacji*, red. P. Oliński, W. Rozyńkowski, J. Raczkowski, Toruń 2013, s. 126; idem, *Dominikanie w Toruniu*, ss. 266–267.

<sup>44</sup> „In nomine sanctae et individuae Trinitatis amen. Nos fratres de ordine praedicatorum videlicet frater Gabriel prior conventus Thorunensis in Nova Civitate ecclesiae tituli Sancti Nicolai, fr. Ciprianus ordinarius praedicator ac magister novitiorum, fr. Stanislaus cantor, fr. Theophilus terminarius, sacerdotes, fr. Isaias succentor diaconus, fr. Dominicus subdiaconus, fr. Michael sacrista una cum caeteris eiusdem conventus fratribus tenore presentium universis et singulis, quibus interest, scire notum facimus honestam confraternitatis nautorum ad nos universos et ut illud privilegium quod ab antecessoribus nostris obtinere super capellam in ecclesia nostra illis in charta durabili transcriberemus et de polonice idiomate in latinum transverterimus humiliter postularunt quorum non petitioni uti iuste annuere cupiens praenominatum privilegium intere verba transtulimus. In nomine sanctae et individuae Trinitatis Amen. In perpetuum rei memoriam nos fratres de ordine praedicatorum videlicet fr. Joannes prior conventus Thorunensis in Nova Civitate, fr. Albertus et fr. Sebastianus una cum caeteris eiusdem conventus fratribus notum facimus omnibus quorum interest scire, quod ad honestam confraternitatis nautorum pium erga nos affectum confirmavimus, ex unanimi consensu nostre ad servanda vestimenta et alia apparamenta eorum concessimus illis capellam Sancti Crucis [?] in ecclesia nostra quam illi ex nunc in omnibus tam intus, quam extra si necessitas postulaverunt, reparare et exornare tenebuntur. Insuper quodcumque aliquid ex hac confraternitate sive fratrem sive sororem meri contingerit omnis, ut nobis significare nos aut secundum consuetudinem christianam cum processione et sonitu campanae illud corpus sepeliemus quod et illi si aliquis ex confratribus ex hac vita decesserit tenebuntur facere. Et si aliquis ex predicta confraternitate corpus suum in ecclesia sepeliri voluerit debet dare triginta grossos. Si vero in ambitu quindecim grossos, a campana pulsa quinque grossos, a processione sex grossos. Preterea quolibet quartuali feria secunda omnes tam fratres, quam sorores in prefata capella debebunt missae pro defunctis interesse sacerdoti missam viginti grossos dabunt. Offertorium autem ad conventum pertinebit insuper ab hac capella quolibet quartuali quatuordecim solidos conventui tenebuntur dare in cuius rei fidem et evidentius testimonium sigillum conventi nostri, ut sit subimpressum curavimus. Ego fr. Gabriel Gedanensis manu propria.” APT, klasztor dominikanów, dokument nr 29.

<sup>45</sup> M. Biskup, *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, w: *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. II, cz. 1, Toruń 1992, ss. 213–223.

konfesyjny nie był tu najważniejszy skoro organizacje cechowe zdecydowały się na potwierdzenie swych wcześniejszych praw do pochówku w zabudowaniach klasztornych w Gdańsku i Toruniu, pomimo, że ich członkowie w przynajmniej przypadku Gdańska zapewne nie pozostali przy religii katolickiej<sup>46</sup>.

### Powiązania ekonomiczne i społeczne

Starania o opiekę modlitewną, prawo do własnego ołtarza a nawet kaplicy w kościele klasztornym nie wyczerpywało przestrzeni kontaktów organizacji cechowych z klasztorami mendikantów. W ich wzajemnych relacjach mogły bowiem spleść się elementy dewocyjne z gospodarczymi. W przypadku cechów rybaków (sprzedawców ryb) była to prawdopodobnie kwestia dzierżawienia praw połowowych, jakimi dysponowały poszczególne klasztory<sup>47</sup>. Paradoksalnie pola współpracy mendikantów z rzemieślnikami, ale i zarazem konfliktu z organizacjami cechowymi wzrosły w momencie kryzysu ekonomiki klasztorów wywołanej postępnymi reformacjami. Utratę dochodów pochodzących ze zbiórki jałmużny i odpustów chciano rekompensować nawiązywaniem współpracy z rzemieślnikami nie należącymi do cechów, którzy w zamian za stosowne opłaty na rzecz klasztorów mogli przebywać w obrębie ich zabudowań i produkować swe wyroby. Oczywiście spotykało się to natychmiast z negatywną reakcją organizacji cechowych w miastach. Spory takie wybuchały w Gdańsku i Toruniu. Co ciekawe, najstarsza wzmianka wskazująca na tego typu praktyki dotyczy klasztoru franciszkanów w Gdańsku, który po 1555 roku znajdował się praktycznie w stanie likwidacji, gdyż ostatni kustosz kustodii pruskiej zgodził się na przekazanie zabudowań klasztornych miastu na potrzeby edukacyjne<sup>48</sup>. Pomimo to jeszcze w 1562 r. król Zygmunt August skierował do rady miasta list, w którym nakazywał zachowanie w klasztorach zakonników<sup>49</sup>. Kolejną interwencję król podjął w 1563 r., nalegając na zapewnienia przez miasto właściwej opieki przebywającym jeszcze w Gdańsku franciszkanom. Sprzeciwiał się też praktyce miasta polegającej na nakładaniu na mieszkańców klasztoru i pracujących tam rzemieślników (*inquilinos et artifices*) ciężarów prawa publicznego. Podkreślając, że sam jest opiekunem i patronem wszelkich dóbr kościelnych i klasztornych w swoim państwie, nie godzi się na tego typu obciążenia wobec instytucji, która była od nich

<sup>46</sup> Na temat sytuacji katolików w mieście w latach 80-tych XVI w. zob. S. Kościelak, *Katolicy w protestancim Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk 2012, ss. 90–94.

<sup>47</sup> R. Kubicki, *Podstawy ekonomiczne*, s. 233.

<sup>48</sup> Idem, *Franciszkanie w Gdańsku*, s. 177.

<sup>49</sup> *Urkundenbuch der alten sächsischen Franziskanerprovinzen, II. Die Kustodie Preussen*, hrsg. von L. Lemmens, Düsseldorf 1912, nr 617, ss. 162–163; K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1 (1237–1517), Kraków 1937, s. 373.

zawsze wolna<sup>50</sup>. Wymienieni rzemieślnicy byli prawdopodobnie grupą niezrzeszonych w cechu wytwórców, określanych mianem partaczy, a teren klasztoru miał funkcjonować w rzeczywistości jak jurydyka. Z podobną praktyką władze Gdańska miały do czynienia w przypadku pozostałych klasztorów w mieście (dominikanów i brygidek)<sup>51</sup>. Spory te miały ostry przebieg i musiały być rozstrzygane przez króla. W 1593 roku Zygmunt III Waza wydał dokument, w którym potwierdził, że na terenie każdego klasztoru można było zatrudniać po jednym rzemieślniku z danej specjalności. Jak sprecyzowano, mógł on mieć najwyżej dwóch czeladników i jednego ucznia, a wszyscy wymienieni mieli pracować jedynie na potrzeby klasztorów bez możliwości sprzedaży swych wyrobów w mieście<sup>52</sup>. Późniejsza praktyka pokazała, że naruszano te przepisy, a próby sprzedaży towarów wywoływały liczne konflikty z cechami, w których rozstrzygnięcie interweniowała rada miejska<sup>53</sup>. Prawo do umieszczenia rzemieślników w obrębie murów klasztoru mieli też dominikanie w Toruniu<sup>54</sup>.

Odnutowywane w zachowanych źródłach spory trochę przysyłają codzienną współpracę obu stron, w ramach której klasztory były naturalnym partnerem dla organizacji cechowych i bractw rzemieślniczych i to nawet w obliczu zwycięstwa w miastach zwolenników reformacji. Potwierdza to przykład dominikanów w Gdańsku, którzy w 1584 roku zawarli z cechem szklarzy (*opificii vitriariorum*) umowę, zgodnie z którą w zamian za prawo korzystania przez nich na potrzeby zebrać cechowych z większego refektarza klasztorowego (*maius refectorium*)<sup>55</sup>, zobowiązali się do wstawiania tam nowych szyb i przeprowadzania niezbędnych remontów<sup>56</sup>.

<sup>50</sup> „Preterea inquilinos et artifices, qui in conventu et fundo eiusdem conventus degunt et laborant, et quorum labore gratias dicti monasterii vivunt, ad solvendas indebitas et insolitas exactiones et ad onera civilia prestanda, a quibus bona monasterii predicti libera semper fuerunt, necnon ad sternendas lapidibus vias publicas fratres dicti monasterii, ad quod illi minime tenentur, per vim et potentiam cogunt et astringunt et aliis variis iniuriis et oppressionibus eos afficiunt. [...] Quod quidem nos et non libenter audimus et moleste, ut debemus, ferimus, quum quidem id fiat in preiudicium auctoritatis nostre, qui sumus bonorum omnium monasteriorum et ecclesiasticorum in regno nostro supremus tutor et patronus.” *Aus ungedruckten Franziskanerbriefen des XVI. Jahrhunderts*, hrsg. von L. Lemmens, Münster i. W. 1911, nr 16, ss. 115–116.

<sup>51</sup> R. Kubicki, *Podstawy gospodarcze utrzymania klasztoru dominikanów w Gdańsku (1227–1835)*, w: *Inter oeconomiam*, ss. 324–328. Zjawisko to w szerszym kontekście omówił J. Trzoska, *Walka cechów gdańskich z partaczami w XVII–XVIII wieku*, w: *Mieszczanstwo gdańskie*, red. S. Salmonowicz, Gdańsk 1997, ss. 35–49.

<sup>52</sup> R. Kubicki, *Podstawy gospodarcze*, s. 324.

<sup>53</sup> *Ibidem*, ss. 324–328.

<sup>54</sup> Od dawna istniejącą praktykę potwierdził dokumentem z 20 VII 1699 r. król August II, zezwalając nie tylko na produkcję rzemieślniczą, ale też kupno i sprzedaż na terenie miasta, APT, klasztor dominikanów, dokument nr 32; Ł. Myszka, *Dominikanie w Toruniu*, ss. 415–417.

<sup>55</sup> Większy refektarz zgodnie z planem Bartela Ranischa znajdował się przy północnym murze klasztoru obok kuchni zob. B. Ranisch, *op. cit.*, ss. 28–29.

<sup>56</sup> „In nomine sacrosanctae et individuae Trinitatis amen. Cum acta hominum diuturnitate temporum oblivioni tradantur nisi certis eadem literis ac testimoniis perpetuentur et confirmentur: Quapropter perpetuae memoriae causa coram omnibus cuiuscunque illi ordinis, status conditionis aut dignitatis sint. Notum facimus ac testamur nos frater Mattheus prior Gedanensis ordinis predicatorum eiusdem conventus vicarius contratae Prussiae,

Wzajemne relacje mendykantów z organizacjami cechowymi wynikały też z więzi rodzinnych braci. Zakonnicy rekrutujący się ze średnich i niższych warstw mieszczaństwa, w tym i rodzin rzemieślniczych, nie należeli do wyjątków<sup>57</sup>. Powodowało to, że nawiązywanie kontaktów na polu ekonomicznym i przede wszystkim opieki duszpasterskiej mendykantów nad cechami i bractwami rzemieślników było czymś naturalnym. W związku z tym szczególnie ciekawa wydaje się też kwestia dotycząca pozycji zajmowanej przez poszczególne organizacje cechowe w mieście, w hierarchii majątkowej rzemiosł, i rola tego elementu w nawiązywaniu bliskich relacji z zakonami mendykanckimi, głoszącymi przecież program osobistego ubóstwa zakonników. Wśród organizacji cechowych współpracujących z mendykantami widzimy zarówno bogaty cech słodowników i piwowarów (dominikanie – Gdańsk, augustianie eremici – Chojnice), jak i raczej ubogich kubkarzy i wiadrozników (franciszkanie – Gdańsk), rzeźników, rybaków, piekarzy, a także kuśnierzy i murarzy. Prawem pochówku w obrębie zabudowań klasztornych dysponowali piekarze (Gdańsk) i szyprowie (Toruń), własnymi kaplicami kuśnierze z Nowego Miasta Torunia i szyprowie (u dominikanów w Toruniu), ołtarzami przewoźnicy wsiłani, sprzedawcy ryb, murarze i szewcy (w Elblągu), rybacy, piekarze oraz rzeźnicy (w Braniewie). Charakterystyczne jest, że w przypadku kaplicy kuśnierzy u dominikanów, korzystali z niej nie tylko członkowie cechu z Nowego Miasta Torunia, ale również kuśnierze ze Starego Miasta Torunia, którzy tworzyli odrębne bractwo. Wprawdzie dochodziło do jakichś sporów na tym tle, to jednak zasada współużytkowania kaplicy została zachowana<sup>58</sup>. Wyraźnie widać, że najbogatsze bractwa cechowe posiadały ołtarze i kaplice zazwyczaj w kościołach parafialnych, a raczej

fr. Paulus supprior predicator Germanorum, fr. Victorinus Cracoviensis S. Theologiae baccalaureus predicator Polonorum, fr. Hieremias Cracoviensis predicator pomeridianus, fr. Gabriel Leopoliensis cantor, fr. Gabriel sacristianus Gedanensis caeterique fratres nostro nostrorumque successorum nomine: nos matura deliberatione et consilio praehabito cum magistris et sociis iunioribus et senioribus laudabilis opificii vitriariorum in hac regia civitate Gedanensi constituisse, convenisse et transegisse hanc in sententiam et formam: Quod quotiescunque illis suae officii et opificii causae peragendae necessitas postulaverit. Nos nostrum illis maius refectorium concedere velimus: hanc tamen reservatione ac conditione, ut in rebus socios non autem magistros simul concernentibus, saltem illis ambitus processionum concedatur. Quod si vero ad necessitatem et usum nostrorum fratrum dictum refectorium nobis opus foret: alium nos illis commodum locum in quo suas opportunitates ac conventus habere queant, assignari et permitti curabimus. Attament, ne quisquam dicti opificii magister sive socius iunior sive senior nostros fratres, familiam, quodcunque his nomen sit aut nostrum monasterium verbis nec factis violet. Volunt autem et debent supradicti magistri obligati esse ac teneri, ut dictum maius refectorium novis fenestris perficiant atque exornent illasque necessaria reparatione et instauratione ex anno in annum conservent in omnia futura tempora. Pro quibus vicissim illis spondemus et promittimus nos illos nec a nobis neque depulsuros, sed nostra promissa pro nobis omnibusque successoribus nostris rata, firma, inviolata et sine interruptione praestituros et servaturos. Quod reliquum est ad maiorem suprascriptarum rerum fidem et securitatem nos nostri sigillum monasterii subappendi scientes prudentesque curavimus et domini prioris manu subscripsimus. Actum et datum in nostro monasterio Deo Optimo Maximo dicato Gedani vigesima quinta mensis martii anno Domini millesimo quingentesimo octogesimo quarto iuxta calendarium Gregorianum Romanum.” APG, Akta miasta Gdańska, dokumenty i listy, sygn. 300,D/46, nr 54.

<sup>57</sup> Na przykładzie dominikanów zob. R. Kubicki, *Środowisko dominikanów*, ss. 132–133.

<sup>58</sup> P. Oliński, *Fundacje mieszczańskie*, ss. 517–518.



wyjątkowo w kościołach klasztornych<sup>59</sup>. Z zamożnych cechów Elbląga w kościele dominikanów swój ołtarz posiadali piekarze i murarze<sup>60</sup>.

\*

W związku z kosztami tylko największe i najbogatsze organizacje rzemieślnicze mogły sobie pozwolić na posiadanie własnych kaplic<sup>61</sup>, znacznie więcej miało mniej prestiżowe ołtarze w kościołach klasztornych, a najbiedniejsze cechy i bractwa być może dysponowały jedynie zobowiązaniami modlitewnymi ze strony poszczególnych klasztorów. Wśród tych ostatnich również istniała wyraźna gradacja na zobowiązania modlitewne sprawowane w jednym klasztorze, wikarii lub kustodii, prowincji i wreszcie całym zakonie. Z czasem dany cech lub bractwo mógł więc uzyskać rozszerzenie opieki modlitewnej ze strony tego samego zakonu. Oczywiście posiadanie własnych kaplic czy ołtarzy nie ograniczało się tylko do kościołów klasztornych, podobnie było z pochówkami i zobowiązaniami modlitewnymi, dotyczącymi zmarłych członków organizacji. Wydaje się, że niektóre bractwa cechowe posiadały nawet więcej niż jeden ołtarz, jak szewcy i bractwo browarników w Starym Mieście Elblągu, którzy mieli dysponować ołtarzami w kościele parafialnym i u dominikanów<sup>62</sup>. Pamiętać trzeba bowiem, że starania bractw cechowych o posiadanie stosownych umów, dotyczących modlitwy za ich członków realizowanych przez zakonników, było nierzadko tylko uzupełnieniem podstawowych form organizacji ich życia religijnego, które skupiało się przy własnych kaplicach, znajdujących się w innych kościołach miejskich. Dla przykładu posiadający umowy z dominikanami w Gdańsku rzeźnicy i piwowarzy Głównego Miasta mieli własne ołtarze w Kościele Mariackim, a miejscowi żeglarze kaplicę w kościele św. Jana<sup>63</sup>. Poszczególne cechy zabiegały też o jednoczesną opiekę modlitewną u różnych wspólnot zakonnych. Przypomnijmy, że cech słodowników i piwowarów w Gdańsku zawarł stosowne porozumienia z dominikanami w Gdańsku i augustianami eremitami w Chojnicach, a rzeźnicy gdańscy z miejscowymi dominikanami i całą kustodią franciszkanów. Z pewnością dokumentów tych było znacznie więcej i obraz jaki można odtworzyć w oparciu o zachowane przekazy jest dalece niepełny. Wydaje się jednak, że nawet on daje pewne wyobrażenie na temat form współpracy rzemieślników z mendykantami i starań bractw cechowych o zapewnienie

<sup>59</sup> Ibidem, s. 326, 329.

<sup>60</sup> Piekarze i murarze należeli do najbogatszych organizacji rzemieślniczych w mieście. Zestawienie możliwości rzemieślników w Starym Mieście Elblągu w XV w. opracował R. Czaja, *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń 1992, s. 50.

<sup>61</sup> Na to zjawisko, analizując grupę użytkowników kaplic w kościołach parafialnych i klasztornych największych miast państwa zakonnego, zwrócił już uwagę P. Oliński, *Fundacje mieszczkańskie*, s. 326, 329.

<sup>62</sup> M. Toeppen, op. cit., s. 135.

<sup>63</sup> P. Oliński, *Fundacje mieszczkańskie*, s. 331 (piwowarzy), s. 332 (rzeźnicy), s. 294 (żeglarze).

pochówku oraz modlitw za żyjących i zmarłych członków tych organizacji, co było stałą troską ówczesnych ludzi.

**Rafał Kubicki, *Kontakte der Mendikantenklöster mit Zünften im Deutschordensland in Preußen und in Preußen Königlichen Anteils im 14–16. Jh.***

Zusammenfassung

Im vorliegenden Aufsatz wurden am Beispiel der Städte im Deutschordensland in Preußen und in Preußen Königlichen Anteils die gegenseitigen Verhältnisse zwischen Bettelorden und Zünften im 14. – 16. Jahrhundert untersucht. Die erhalten gebliebenen Quellen beziehen sich grundsätzlich auf die Gebetsverpflichtungen der Klöster. Es geht aus ihnen hervor, dass auf Grund von hohen Kosten nur die größten und reichsten Zünfte sich den Besitz von privaten Kapellen leisten konnten, die meisten von ihnen hatten in den Klosterkirchen eigene Altäre und die ärmsten Zünfte verfügten vielleicht lediglich über Gebetsverpflichtungen seitens einzelner Klöster. Aus den Urkunden geht außerdem hervor, dass in der Zeit der finanziellen Krise der Klöster, hervorgerufen durch die voranschreitende Reformation, und was daraus folgt auf Grund des Verlustes von Einkünften aus Almosensammlung und Ablässen, man diese durch Anknüpfung der Zusammenarbeit mit Handwerkern kompensieren wollte, die keinen Zünften angehörten und die im Gegenzug für entsprechende Geldabgaben an die Klöster, innerhalb ihrer wirtschaftlichen Bebauung ihre Waren herstellen durften. Diese Rechte bestätigte für Danzig und Thorn der König und bestimmte dabei in der Regel, dass die erwähnten Personen ausschließlich für die Klöster arbeiten durften. Die spätere Praxis zeigte, dass diese Vorschriften immer wieder verletzt wurden, und die Versuche, die Waren außerhalb der Klöster zu verkaufen, zahlreiche Konflikte mit den Zünften auslösten, in deren Lösung sich der Stadtrat engagierte.

Übersetzt von Rafał Kubicki

**Rafał Kubicki, *Contacts between the mendicant religious orders and guilds in the Teutonic Order's and Royal Prussia in the 14th–16th centuries***

Summary

The article examines the mutual relations between the mendicants and guilds in the towns of Teutonic Order and Royal Prussia in the 14th–16th centuries. The preserved sources, in their widest extent, concern the issue of monastic prayer commitments. They show that, in relation to costs, only the largest and richest guilds could afford to have their own chapels, more had altars within monastic churches, and the poorest could only perhaps afford to pay individual monasteries for prayer obligations. The documents also indicate that at the time of the monastic economic crisis, caused by the progress of the Reformation and, consequently, the loss of income from the collection of alms and indulgences, they sought compensation for establishing cooperation with non-guild craftsmen, who, in exchange for paying fees to monasteries, were able to manufacture their products within their service buildings. These rights in Gdańsk and Toruń were confirmed by the king, usually specifying that the named individual could work only for the needs of the monasteries. Subsequent practice indicated that these provisions were violated, and attempts to sell goods caused numerous conflicts in which the town council became involved.

Translated by Aleksander Pluskowski

Dr hab. Rafał Kubicki, prof. UG  
Instytut Historii  
Uniwersytet Gdański  
hisrk@univ.gda.pl

**Źródła archiwalne***Archiwum Państwowe w Gdańsku (APG)*

- Akta miasta Gdańska, dokumenty i listy: sygn. 300,D/45F nr 194; 300,D/46, nr 5; 300, D/46, nr 25; 300,D/46, nr 54.
- Akta miasta Gdańska, cechy gdańskie: sygn. 300,C/1385.
- Akta miasta Gdańska, rękopisy nieurzędowe: „Bibliotheca Archivi”, sygn. 300,R/N,7.
- Akta miasta Elbląga, dokumenty: sygn. 368/I,66; 368/I,136; 368/II,26; 368/II,75; 368/III,36.
- Akta miasta Elbląga, rękopisy elbląskie: sygn. 492/784; H. F. Neumann, *Codex diplomaticus Elbingensis*, t. 2 (1400–1453); sygn. 492/785, t. 3 (1454–1500).

*Archiwum Państwowe w Toruniu (APT)*

- Klasztor dominikanów, A, dokumenty nr 11, 29, 32

*Archiwum Diecezjalne w Pelplinie*

- Monastica, dominikanie w Toruniu, nr 1.

**Źródła drukowane**

## ACPP

1972 *Acta Capitulorum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum*, ed. F. R. Madura, Roma.

## Aus ungedruckten Franziskanerbrieffen

1911 *Aus ungedruckten Franziskanerbrieffen des XVI. Jahrhunderts*, hrsg. von L. Lemmens, Münster i. W.

## CDW

1874 *Codex Diplomaticus Warmiensiens oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. III, hrsg. von C. P. Woelky, Braunsberg–Leipzig.

1935 *Codex Diplomaticus Warmiensiens oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands*, Bd. IV, hrsg. von V. Röhrich, F. Liedtke, H. Schmauch, Braunsberg.

## PUB

1969 *Preußisches Urkundenbuch*, Bd. V, 2. Lieferung (1357–1361), hrsg. von K. Conrad, Marburg.

## USF

1912 *Urkundenbuch der alten sächsischen Franziskanerprovinzen, II. Die Kustodie Preussen*, hrsg. von L. Lemmens, Düsseldorf.

## Librowski Stanisław (oprac.)

1988 *Trzydzieści osiem nie drukowanych oryginałów pergaminowych Archiwum Diecezjalnego we Włocławku z pierwszej połowy XV wieku*, oprac. i wyd. ks. S. Librowski, *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, t. 56, nr 1, ss. 183–309.

## Ranisch Bartel

1695 *Beschreibung aller Kirchen-Gebäude der Stadt Dantzig... nebst der Beschreibung aller Kirchen so ausserhalb Walles in den Vorstaedten gelegen seyn nach ohrer Maaß*, Dantzig.

**Opracowania**

## Angenendt Arnold

2003 *Grundformen der Frömmigkeit im Mittelalter*, (Enzyklopädie deutscher Geschichte Bd. 68) München.

Biskup Marian

1986 *Entwicklung des Netzes der altpreussischen Städte bis zur zweiten Hälfte des 17. Jahrhunderts*, Acta Poloniae Historica, t. 53, ss. 5–27.

1992 *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, w: *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. II, cz. 1, Toruń.

Chojnacki Sebastian

2001 *Podstawy gospodarcze funkcjonowania klasztorów mendykanckich w państwie krzyżackim w Prusach*, Klio, t. 1, ss. 15–39.

Czaja Roman

1988 *Życie religijne mieszczaństwa toruńskiego w XV w.*, Rocznik Toruński, 18, ss. 217–240.

1992 *Socjotopografia miasta Elbląga w średniowieczu*, Toruń.

2000 *Miasta i ich posiadłości ziemskie w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Podziały administracyjne i kościelne w XIII–XVI wieku*, red. Z. H. Nowak przy współpracy R. Czaj, Toruń, ss. 45–65.

Czarciński Ireneusz

1993 *Bractwa w wielkich miastach państwa krzyżackiego w średniowieczu*, Toruń.

Derwich Marek

2000 *Klasztor a miasto w średniowieczu w historiografii europejskiej. Próba podsumowania*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Opole, ss. 21–50.

Erlen Peter

1992 *Europäischer Landesausbau und mittelalterliche deutsche Ostsiedlung. Ein struktureller Vergleich zwischen Südwestfrankreich, den Niederlanden und dem Ordensland Preussen*, Marburg/Lahn.

Fankidejski Jakub

1880 *Utracone kościoły i kaplice w dzisiejszej diecezji chełmińskiej: podług urzędowych akt kościelnych*, Pelplin.

Fuchs Michael Gottlieb

1821 *Beschreibung der Stadt Elbing und ihres Gebietes in topographischer, geschichtlicher und statistischer Hinsicht*, Bd. 2, Elbing.

Heusinger Sabine von

2009 *Die Zunft im Mittelalter. Zur Verflechtung von Politik, Wirtschaft und Gesellschaft in Straßburg*, Stuttgart.

2010 *Von „Antwerk“ bis „Zunft“: Methodische Überlegungen zu den Zünften im Mittelalter*, Zeitschrift für Historische Forschung, Bd. 37, H. 1, ss. 37–71.

Hipler Franz

1883 *Die ehemalige St. Marienkirche der Franziskaner in Braunsberg*, Pastoralblatt für die Diözese Ermland, H. 15, nr 1, ss. 3–11.

Hirsch Theodor

1843 *Die Ober=Pfarrkirche von St. Marien in Danzig*, Th. 1, Danzig.

Kantak Kamil

1937 *Franciszkanie polscy*, t. 1 (1237–1517), Kraków.

Kościelak Sławomir

2012 *Katolicy w protestanckim Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*, Gdańsk.

Kropidłowski Zdzisław

1997 *Samopomoc w korporacjach rzemieślniczych Gdańska, Torunia i Elbląga (XIV–XVIII w.)*, Gdańsk.

Kubicki Rafał

- 2007 Środowisko dominikanów kontraty pruskiej od XIII do połowy XVI w., Gdańsk.
- 2009 *Participationem omnium bonorum – forma i znaczenie przyjęcia do udziału w dobrach duchowych zakonu na przykładzie mendikantów w Państwie Zakonu Krzyżackiego w Prusach*, *Nasza Przeszłość*, t. 112, ss. 55–86.
- 2011a *Franciszkanie w Gdańsku – zaplecze społeczne klasztoru oraz jego związki z miastem w XV i pierwszej połowie XVI w.*, *Nasza Przeszłość*, t. 115–116, ss. 163–182.
- 2011b *Podstawy ekonomiczne funkcjonowania mendikantów w państwie krzyżackim i Prusach Królewskich do połowy XVI w.*, w: *Inter oeconomiam coelestem et terrenam mendykanci a zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długocki, T. Gałuszka, R. Kubicki, A. Zajchowska, Kraków, ss. 183–237.
- 2011c *Podstawy gospodarcze utrzymania klasztoru dominikanów w Gdańsku (1227–1835)*, w: *Inter oeconomiam coelestem et terrenam mendykanci a zagadnienia ekonomiczne*, red. W. Długocki, T. Gałuszka, R. Kubicki, A. Zajchowska, Kraków, ss. 303–332.
- 2015 *Dwa nieznanne źródła dotyczące kontaktów konwentu augustianów w Chojnicach z Gdańskiem z 1480 i 1500 r.*, *Zeszyty Chojnickie*, nr 31, ss. 161–168.

Matz Alfred

- 1919 *Die Zünfte der Stadt Elbing bis zum Einzug der Schweden 1626*, *Elbinger Jahrbuch*, H. 1, ss. 43–94.

Mikulski Krzysztof

- 1999 *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń.

Możejko Beata, Kaczor Dariusz, Śliwiński Błażej

- 2006 *Zarys dziejów klasztoru dominikańskiego w Gdańsku od średniowiecza do czasów nowożytnych (1226/1227–1835)*, *Archeologia Gdańska*, t. 1, ss. 137–214.

Myszka Łukasz

- 2013 *Działalność duszpasterska dominikanów toruńskich w czasach nowożytnych*, w: *Klasztor dominikański w Toruniu w 750. rocznicę fundacji*, red. P. Oliński, W. Rozyński, J. Rączkowski, Toruń, ss. 117–144.
- 2015 *Dominikanie w Toruniu od XVI do XIX wieku. Katolicki zakon w protestanckim mieście*, (*Studia i Źródła Dominikańskiego Instytutu Historycznego w Krakowie*, t. 15), Kraków.

Oliński Piotr

- 1997 *Najstarsze źródła toruńskiego bractwa religijnego kaletników, torebkarzy i rękawiczników z przełomu XIV i XV wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 62, z. 4, ss. 123–132.
- 2008 *Fundacje mieszczańskie w miastach pruskich w okresie średniowiecza i na progu czasów nowożytnych (Chelmo, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Braniewo)*, Toruń.

Ostwald Paul

- 1913 *Das Handwerk unter dem Deutschem Orden*, *Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins*, H. 55, ss. 149–166.

Roth Werner

- 1918 *Die Dominikaner und Franziskaner im Deutsch-Ordensland Preußen bis zum Jahre 1466*, Königsberg.

Simson Paul

- 1913 *Geschichte der Stadt Danzig*, Bd. I, Danzig.

Sondel Janusz

- 1997 *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków.

Szołdrski W.

- 1929 *Z dziejów dominikanów w Toruniu*, *Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu*, 1929–1931, t. 8, nr 2, ss. 43–86.

Tandecki Janusz

- 1995 *Pozazawodowe funkcje i powinności korporacji rzemieślniczych w miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w XIV–XVIII wieku*, *Zapiski Historyczne*, t. 60, z. 1, ss. 7–23.

2001 *Struktury administracyjne i społeczne oraz formy życia w wielkich miastach Prus Krzyżackich i Królewskich w średniowieczu i na progu czasów nowożytnych, Toruń.*

Toeppen Max

1871 *Elbinger Antiquitäten. Ein Beitrag zur Geschichte des städtischen Lebens im Mittelalter, Danzig.*

Trzoska Jerzy

1997 *Walka cechów gdańskich z partaczami w XVII–XVIII wieku, w: Mieszczaństwo gdańskie, red. S. Salmonowicz, Gdańsk, ss. 35–49.*

Weber Lotar

1878 *Preussen vor 500 Jahren in culturhistorischer, statistischer und militairischer Beziehung nebst Special-Geographie, Danzig.*



INSTYTUT PÓŁNOCNY  
IM. WOJCIECHA KĘTRZYŃSKIEGO